

GRYGLAS: ZACZYNAMY OD BWP I ARMAT, BY FINALNIE PRODUKOWAĆ CZOŁGI

Wiceminister aktywów państwowych Zbigniew Gryglas stwierdził, że polski przemysł obronny zaczyna od produkcji armat oraz bojowych wozów piechoty, by „finalnie wytwarzać czołgi, śmigłowce i inną broń potrzebną do odstraszenia i skutecznej obrony Rzeczypospolitej”.

Podsekretarz stanu w MAP odniósł się w ten sposób w mediach społecznościowych do umowy licencyjnej, zawartej między Huta Stalowa Wola a niemieckim Rheinmetall Waffe Munition. To porozumienie zakłada produkcję w HSW elementów armat L44 polskich czołgów Leopard 2, w tym luf, a także włączenie polskiej spółki w łańcuch dostaw niemieckiego koncernu.

Zaczynamy od armat, bwp by finalnie produkować także czołgi, śmigłowce i inną broń potrzebną do odstraszenia i skutecznej obrony Rzeczypospolitej. <https://t.co/GVJNtG1c7p>

— GRYGLAS Zbigniew (@ZGryglas) [July 22, 2021](#)

Przy okazji jego zawarcia prezes niemieckiej spółki Roman Koehne stwierdził: „Huta Stalowa Wola to profesjonalny partner i jesteśmy gotowi do dalszego jej rozszerzania na kolejne typy nowoczesnego uzbrojenia czołgowego w wypadku podjęcia przez MON decyzji o uzbrojeniu polskich czołgów w nowe typy armat 120 lub 130 mm”. Niemcy wprowadzają bowiem armaty nowej generacji typu L55A1 m.in. na czołgi Leopard 2A7V, natomiast opracowywana broń o wyższym kalibrze rozpatrywana jest jako uzbrojenie niemiecko-francuskiego czołgu nowej generacji.

Czytaj też: [Polskie lufy dla Leopardów? Podpisano list intencyjny](#)

HSW prowadzi też program nowego pływającego bojowego wozu piechoty Borsuk, obecnie znajdujący się na etapie badań zakładowych. Huta jest liderem konsorcjum budującego Borsuka. Zostanie on uzbrojony w wieżę ZSSW-30 z armatą 30 mm i wyrzutnią ppk Spike, opracowaną przez HSW we współpracy z WB Electronics. Nowa wieża trafi jednak wcześniej na KTO Rosomak.

Czytaj też: [M1A2 Abrams SEP v3 – amerykański czołg dla Polski \[KOMENTARZ\]](#)

Wiceminister Gryglas potwierdził też, że program czołgu nowej generacji Wilk będzie kontynuowany pomimo zakupu 250 czołgów M1A2 Abrams SEP v3. Wcześniej w podobnym tonie wypowiedział się

rzecznik Inspektoratu Uzbrojenia mjr Krzysztof Płatek, który stwierdził, że pozyskanie czołgów M1A2 Abrams SEP v3 nie stanowi realizacji programu Wilk. Wilk to projekt czołgu nowej generacji, analizowany przez Inspektorat Uzbrojenia od 2017 roku. Wstępnie zakładano budowę nowego czołgu w ramach współpracy międzynarodowej.

Czytaj też: [Abramsy dla Polski: decyzja MON i rządu to początek drogi \[OPINIA\]](#)

Jak **można było niedawno przeczytać w analizie Defence24.pl**, zakup 250 czołgów M1A2 Abrams SEP v3 pozwoli na pełne wyposażenie 18 Dywizji Zmechanizowanej, i zastąpienie większości, ale nie wszystkich czołgów typu T-72. Te pozostaną wyposażeniem jednego batalionu, trzy inne pozostaną uzbrojone w wozy PT-91 Twardy, a jeden – jeśli nie zmienią się struktury – będzie tak jak dziś dysponował zarówno Twardymi jak i T-72. Łącznie jest to ponad 300 czołgów, jeśli uwzględnić też te wykorzystywane przez ośrodki szkolenia.

Czytaj też: [Abramsy dla Polski: Co dalej z Leopardami 2, Twardymi i T-72? \[KOMENTARZ\]](#)